

Zbysław Ziemacki*

NOREENA HERTZ,
STULECIE SAMOTNYCH. JAK ODZYSKAĆ UTRACONE WIĘZI,
WYDAWNICTWO SŁOWNE, WARSZAWA 2022

DOI: 10.26399/meip.1(72).2022.07/z.ziemacki

Noreena Hertz, brytyjska ekonomistka, autorka wielu publikacji i doradczyni biznesowa, profesor University College London, w swojej najnowszej książce pt. *The Lonely Century: Coming Together in a World That's Pulling Apart* zgłębia podstawy kryzysu samotności w XXI wieku w kontekście ekonomicznym, politycznym i społecznym. Książka w oryginale ukazała się w 2020 roku, a w 2022 doczekała się polskiej edycji. Polskie tłumaczenie tytułu nie jest jednak wierne oryginałowi i nie oddaje tak dobrze istoty tej publikacji jak tytuł angielski.

Hertz spogląda na zagadnienia szeroko, a prowadzone przez nią badania nacechowane są dużą wrażliwością społeczną i interdyscyplinarnością, czego często brakuje w publikacjach ekonomicznych skoncentrowanych na twardych modelach ekonometrycznych i statystykach.

Autorka została nazwana przez „The Observer” „jedną z ważniejszych światowych myślicielek”, a magazyn „Vogue” określił ją jako jedną z najbardziej inspirujących kobiet świata. Po lekturze książki trudno się z tym stwierdzeniem nie zgodzić.

O ile problem samotności nie jest niczym nowym, zarówno w realnym życiu, jak i w naukowej literaturze, o tyle chyba jeszcze nikomu do tej pory nie udało się tak trafnie naświetlić ekonomicznych i społecznych skutków tego zjawiska. Tłem powstania książki była sytuacja spowodowana pandemią COVID-19, jednak zjawisko samotności jest w niej opisywane w szerszym kontekście: jako długofalowy proces nasilający się od dziesięcioleci. Autorka

* Zbysław Ziemacki, Uczelnia Łazarskiego w Warszawie, e-mail: zziemacki@gmail.com, ORCID: 0000-0002-3710-5872.

podejmuje próbę wskazania głównych winowajców kryzysu oraz identyfikuje potencjalne długofalowe koszty samotności, którą określa światową epidemią.

Zgłębiając temat, Hertz wymienia wiele dobitnych przykładów ukazujących skalę problemu. Jeszcze długo przed wybuchem pandemii trzech na pięciu Amerykanów czuło się samotnych. Autorka wymienia też Japonię, w której starsze osoby celowo popełniają drobne wykroczenia, aby trafić do więzienia, licząc na to, że tam uciekną przed samotnością. Innym ciekawym przykładem jest rosnąca popularność portali oferujących możliwość wynajęcia osoby do towarzystwa, z którą można się wybrać na wystawę czy na kolację. Najbardziej znany globalny portal Rentafriend.com ma w bazie ponad 600 tys. potencjalnych „przyjaciół” na całym świecie. W Polsce również sprawnie działają takie portale, np. Przyjacielowynajecia.pl, oferujące „przyjaciół” na wiele różnych okazji, jak wyjście na wesele, siłownię, kolację, do kina czy teatru¹.

Potwierdzenie skali zjawiska samotności znajdziemy też m.in. w badaniach firmy medycznej Cigna realizowanych cyklicznie wspólnie z renomowanym uniwersytetem UCLA. Autorzy badania przeprowadzonego wśród dorosłych Amerykanów wskazują, że problem samotności zarówno w czasie pandemii, jak i przed dotykał ok. 60% populacji. Wśród głównych czynników wpływających na poczucie samotności wskazano wiek – wbrew pozorom znacznie częściej dotyka ono ludzi młodych, pomiędzy 18. a 35. rokiem życia, niż osób mających więcej niż 55 lat. Kolejnym głównym czynnikiem jest wielkość dochodu. Według badaczy samotność znacznie częściej spotyka ludzi o niższych dochodach². To stwierdzenie raczej nikogo nie dziwi, znajdziemy tego dowody w książkach wybitnych ekonomistów zgłębiających kwestie nierówności społecznych, m.in. Thomasa Piketty’ego czy Johna K. Galbraitha. Galbraith w swoim programie troski o ludzkość pisał: „Trzeba przyznać, że nic tak całkowicie nie pozbawia swobód jednostki, jak zupełny brak pieniędzy – ani nie ogranicza ich tak, jak niedostatek pieniędzy”³. Rangę problemu samotności potwierdza też fakt, że kraje takie jak Wielka Brytania czy Japonia stworzyły ministerstwa do spraw samotności.

Jedna z ważniejszych tez stawianych przez autorkę wymienia jako główną przyczynę nasilającej się samotności system, a konkretnie twardy kapitalizm

¹ <http://przyjacielowynajecia.pl/pl/o-serwisie/>

² *The Loneliness Epidemic Persists: A Post-Pandemic Look at the State of Loneliness among U.S. Adults*, <https://newsroom.cigna.com/loneliness-epidemic-persists-post-pandemic-look>, dostęp: 1.06.2022.

³ J. K. Galbraith, *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2012, s. 17.

i neoliberalizm (s. 24). Według niej ludzie, skoncentrowani na rywalizacji zamiast współpracy, stali się głównie biorcami zamiast dawcami, konsumentami zamiast obywatelami. Społeczeństwem, którego głównym celem i źródłem sukcesu stało się pomnażanie kapitału i intensywna konsumpcja.

Ciekawie obrazują ten stan rzeczy teksty piosenek. Autorka pokazuje, jak w popowych hitach podmiot mówiący zmienia się z „my” w „ja”. Przykładowo w 1977 David Bowie śpiewał *We could be heroes*, Freddie Mercury i Queen *We are the champions*, tymczasem współcześnie Kanye West wykonuje utwór *I am a god* (2013)⁴.

Konsekwencją są pogłębiające się nierówności społeczne i ekonomiczne. Współcześni amerykańscy dyrektorzy generalni zarabiają średnio 58 razy więcej niż przeciętny pracownik, a w 2018 roku luka ta wzrosła prawie pięciokrotnie. Duża część ludzi czuje się pozostawiona w tyle, system w zasadzie zniszczył ich zdolność do utrzymania rodzin lub zachowania statusu społecznego.

Stulecie samotnych dotyczy głównych obszarów i podłoża samotności. Podzielone zostało na 11 rozdziałów, których tytuły mówią same za siebie:

1. To jest stulecie samotnych (This is the Lonely Century)
2. Samotność zabija (Loneliness Kills)
3. Samotna mysz (The Lonely Mouse)
4. Osamotnione miasto (The Solitary City)
5. Epoka bezkontaktowa (The Contactless Age)
6. Nasze ekrany, nasze osobowości (Our Screens, Our Selves)
7. Sam w biurze (Alone at the Office)
8. Cyfrowy bicz (The Digital Whip)
9. Seks, miłość i roboty (Sex, Love and Robots)
10. Ekonomia samotności (The Loneliness Economy)
11. Jak trzymać się razem w rozpadającym się świecie (Coming Together in a World that's Pulling Apart)

Pierwszy rozdział to próba zdefiniowania zjawiska samotności. Autorka zrywa z tradycyjnym podejściem do źródeł samotności takich jak brak towarzystwa, miłości, przyjaźni, traktując je jak tylko jedną stronę medalu. Przyczyn samotności upatruje w czynnikach takich jak sytuacja materialna czy poglądy polityczne. Samotność, której doświadczamy, nie polega tylko na tym, że czujemy się niesłyszani lub niewidoczni dla przyjaciół lub rodziny, ale także na poczuciu braku wsparcia ze strony pracodawców, społeczności czy rządu.

⁴ *Ibidem*, s. 27.

Hertz definiuje samotność jako złożone zjawisko: „zarówno stan wewnętrzny, jak i egzystencjalny – osobisty, społeczny, ekonomiczny i polityczny” (s. 11). Ta definicja, jak argumentuje, jest zgodna z poglądami takich myślicieli jak m.in. Marks, Durkheim, Arendt i Huxley (s. 11).

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na przykład Szwecji, kraju, w którym choć 40% społeczeństwa żyje w samodzielnych gospodarstwach domowych, samotność wydaje się nie stanowić większego problemu, ponieważ znaczna część ludzi jest samotna z wyboru. Wynika to oczywiście w dużej mierze z cech charakterologicznych Szwedów, jednak bardzo ważna jest też bogata oferta socjalna państwa, w tym różnego rodzaju aktywności kulturalno-oświatowe (szerzej ewenement pozytywnego nastawienia Szwedów do samotności zgłębia polska autorka Katarzyna Tubylewicz w książce *Samotny jak Szwed? O ludziach z Północy, którzy lubią bywać samotni*).

Hertz również zwraca uwagę na problem polityki społecznej oraz zanikanie oferty kulturalno-oświatowej i odpowiedniej infrastruktury sprzyjającej włączeniu społecznemu, w szczególności ludzi starszych oraz biedniejszych. W rozwijających się dynamicznie metropoliach coraz mniej miejsca zostawia się na wspólne przestrzenie, w których ludzie ze wszystkich warstw mogą się spotykać, wchodzić w interakcje i tworzyć więzi społeczne. Proces ten rozpoczął się w wielu miejscach przed kryzysem finansowym w 2008 roku, a znacznie się nasilił po tym okresie – w ramach walki z kryzysem i cięć na całym świecie zlikwidowano wiele bibliotek, domów kultury, klubów sportowych, parków publicznych. Autorka wskazuje przykład Wielkiej Brytanii, gdzie jedną trzecią klubów młodzieżowych i prawie 800 bibliotek publicznych zamknięto w latach 2008–2018, podczas gdy w USA poziom finansowania bibliotek federalnych spadł o ponad 40% w latach 2008–2019.

W drugim rozdziale autorka porusza kwestie zdrowotne będące skutkiem samotności. Opierając się na badaniach naukowych, przedstawia ciemne oblicze samotności: jest gorsza dla zdrowia niż brak ruchu, tak samo szkodliwa jak alkoholizm i dwa razy bardziej szkodliwa od otyłości. Statystycznie samotność to odpowiednik palenia 15 papierosów dziennie. Wyzwała ona w organizmie utrzymującą się reakcję stresową, osłabiającą układ odpornościowy, zwiększając ryzyko chorób serca, udaru mózgu i demencji, co finalnie prowadzi do skrócenia życia o ok. 30%. Osoby samotne są o 32% bardziej narażone na udar mózgu, o 29% bardziej prawdopodobnie jest, że będą cierpieć na choroby serca, są też o 64% bardziej podatne na rozwój demencji klinicznej. Co więcej, kryzys samotności żyłuje również globalną gospodarkę.

Jako przykład wpływu braku samotności na zdrowie autorka przedstawia członków ultraortodoksyjnego odłamu judaizmu – charedim. Zła dieta, niskie

dochody, mało aktywny tryb życia teoretycznie powinny przełożyć się na ich problemy zdrowotne i większą śmiertelność. Jednak wspólnota jest zdecydowanym zaprzeczeniem tej reguły. 73,6% jej członków określa swój stan zdrowia jako bardzo dobry, w porównaniu z 50% wśród innych grup społecznych. Deklaracje te znajdują potwierdzenie w ich rzeczywistej długości życia. Według Hertz wyjaśnieniem tego ewenementu jest przynależność do grupy. Charedim znacznie więcej czasu niż inne społeczności poświęcają na wspólną modlitwę i zabawę. Doskonale oddaje to cytat z Dova Chernichovsky'ego, profesora izraelskiego Uniwersytetu Ben Guriona, prowadzącego wieloletnie badania wśród tej społeczności: „Samotność skraca życie, a przyjaźń redukuje napięcia”⁵.

W kolejnych rozdziałach autorka opisuje wpływ samotności na politykę. Pokazuje korelację między samotnością a skłonnością do ulegania populistycznej narracji. Odnosi się do badań Hannah Arendt nad związkiem między samotnością a wzrostem prawicowego populizmu. Arendt, jedna z najważniejszych teoretyczek politycznych XX wieku, uciekła przed antysemickimi prześladowaniami z hitlerowskich Niemiec i wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych. W 1951 roku opublikowała przełomowy tekst *Początki totalitaryzmu*. Dowodzi w nim, że totalitaryzm przyciąga samotne jednostki, oferując im możliwość odzyskania szacunku do siebie i poczucia celu w życiu.

Hertz omawia przykład amerykańskiego inżyniera lokomotyw, który na skutek wprowadzenia w czasie kadencji Baracka Obamy ustawy o czystym węglu stracił pracę, został porzucony, osamotniony i pozbawiony poczucia sensu życia. W konsekwencji stał się aktywnym zwolennikiem Donalda Trumpa. Jest to typowa sekwencja zdarzeń: skrajnie prawicowi politycy budują poparcie, aktywnie słuchając ludzi wykluczonych i oferując im poczucie przynależności do wspólnoty, a następnie podsycając ich gniew wobec „obcych”.

Ponadto samotność wywołuje frustrację i agresję. Rozdział *Samotna mysz* na przykładzie eksperymentów na myszach pokazuje, że samotność, której nie będziemy odpowiednio wcześniej zapobiegać, będzie się stopniowo nasilać, a podświadoma chęć alienacji będzie nas skutecznie zniechęcać do kontaktów z innymi. Jak mysz odizolowana w klatce na dłuższy czas, która brutalnie atakuje wpuszczonego do niej po tym okresie współtowarzysza. Im więcej czasu spędzamy w odosobnieniu, tym bardziej antagonistycznie i agresywnie nastawiamy się do innych.

Hertz w swojej książce za dynamiczny rozwój samotności obwinia również nowe technologie.

⁵ *Ibidem*, s. 37.

Pandemia spowodowała, że wiele czynności, które wcześniej wykonywaliśmy razem, przeszło do świata wirtualnego, jak zajęcia jogi przez aplikację; powszechnie korzystamy też z chatbotów, kas samoobsługowych czy całych bezobsługowych sklepów, takich jak Amazon GO czy Żabka na polskim rynku. Trend ten obserwowany był już wcześniej, w pandemii tylko się nasilił, a znaczne oszczędności, jakie generują takie modele biznesowe, najprawdopodobniej przyczynią się do jego kontynuacji.

Smartfony to również sprzymierzeńcy samotności. Średnio 221 razy dziennie sprawdzamy nasze telefony. Cyfrowe uzależnienie powoduje, że w Sydney, Tel Awiwie czy Seulu, miastach, w których ludzie praktycznie nie odrywają wzroku od smartfonów, urbaniści podjęli drastyczne kroki w celu poprawy bezpieczeństwa. Na chodnikach zainstalowano światła Stop/Go, aby piesi mogli zobaczyć, czy przejście jest bezpieczne, bez konieczności odrywania wzroku od ekranu. W Seulu umieszczono nawet lasery na skrzyżowaniach, które uruchamiają powiadomienie na smartfonie pieszego „zombie”, ostrzegając go, że niedługo wejdzie na ruchliwą ulicę.

Smartfony powodują uciekanie w wirtualną rzeczywistość: skrolując media społecznościowe, oglądając filmy, czytając tweety, komentując zdjęcia, nie jesteśmy obecni, odcinamy się od otaczających nas ludzi, pozbawiamy się wielu codziennych interakcji społecznych, które sprawiają, że czujemy się częścią szerszego społeczeństwa.

Hertz pokazuje również, że samo posiadanie przy sobie smartfona zmienia nasze zachowanie i sposób, w jaki wchodzimy w dialog z otaczającym nas światem. Przytaczając badania, wedle których nieznanymi uśmiechają się do siebie znacznie mniej, gdy mają przy sobie smartfony. Ponadto walka o akceptację w świecie wirtualnym, kolejne polubienia i kolejnych obserwatorów naszych profili powoduje, że prezentujemy w internecie wyidealizowaną, mało autentyczną wersję samych siebie. Życie, które dzielimy online, to wyselekcjonowana seria najważniejszych wydarzeń i szczęśliwych chwil, imprez i uroczystości, piaszczystych białych plaż, zebrana na podkreślonych cyfrowo zdjęciach. Autorka przedstawia statystyki, z których wynika, że coraz więcej młodych ludzi zwraca się do chirurgów plastycznych ze swoimi przetworzonymi w Photoshopie zdjęciami z prośbą o odtworzenie ich w rzeczywistości. W 2017 roku z takim zjawiskiem spotkało się 55% amerykańskich chirurgów plastycznych, co stanowiło wzrost o 13% w porównaniu z rokiem poprzednim.

Media społecznościowe powodują, że nie tylko czujemy się mniej popularni niż ludzie wokół nas, ale także mamy poczucie, że nasze prawdziwe ja jest mniej atrakcyjne niż to wirtualne, udoskonalone cyfrowo. To sprawia, że jesteśmy coraz bardziej osamotnieni.

Pomimo tej ponurej wizji – XXI wieku jako okresu alienacji jednostek oraz wzmagającej się polaryzacji w większości społeczności na świecie – książka niesie pozytywne przesłanie. Hertz bierze pod lupę czynniki sprzyjające samotności, dając jednocześnie wskazówki, jak ograniczać to zjawisko i mitygować ryzyka z tym związane. Kluczowe pozostaje jednak pytanie, czy znajdują się decydenci na tyle mądrzy i odpowiedzialni, by zrobić dobry użytek z tej kopalni wiedzy na temat ekonomicznych, społecznych i politycznych konsekwencji samotności. Stawka jest wysoka – jeżeli lekcja nie zostanie właściwie odrobiona, a problem zostanie zignorowany, wkrótce możemy się obudzić w totalitarnym świecie, nękanym potężnymi kryzysami gospodarczymi i społecznymi.

Cytuj jako:

Ziemacki Z., recenzja książki: Noreena Hertz, *Stulecie samotnych. Jak odzyskać utracone więzi*, Wydawnictwo Słowne, Warszawa 2022, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2022, nr 1(72), s. 141–147. DOI: 10.26399/meip.1(72).2022.07/z.ziemacki

Cite as:

Ziemacki, Z. (2022), book review (in *Myśl Ekonomiczna i Polityczna* 1(72), 141–147): Noreena Hertz, *Stulecie samotnych. Jak odzyskać utracone więzi*, Wydawnictwo Słowne, Warszawa 2022. DOI: 10.26399/meip.1(72).2022.07/z.ziemacki